Cena pojedynczego numeru 20 groszy.

1936 Nowy Sącz Rok VIII

Nr. 50

niedziela 13-go grudnia

GŁOS PODHALA

PISMO REDAGUJE KOMITET

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, ulica Jagiellońska l. 5

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 4—5 po południu.

Godziny urzędowe Redakcji: od 10—11 przedpoł. i od 4—6 popoł.

PRENUMERATA:
Miejscowa miesięcznie wraz z dostarczeniem do domu 80 gr. Zamiejscowa miesięcznie 1 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.

Konto czekowe P. K. O. 409·090.
Telefon Nr. 210.

Aktualny tygodnik powiatów: gorlickiego, jasielskiego, limanowskiego, nowosądeckiego, nowotarskiego i żywieckiego

Co z bezrobotną młodzieżą nauczycielską?

Ogłaszano już wielokrotnie rezultaty różnych ankiet wśród bezrobotnych pracowników fizycznych, pisano wiele razy o doli i niedoli małorolnych i bezrolnych chłopów, opisywano proletaryzację wśród młodych lekarzy, adwokatów, inżynierów. Nie pisano dotychczas o bezrobotnym nauczycielu. O takim, nikomu nieznanym absolwencie seminarjum nauczycielskiego, który przez wiele lat boryka się z nędzą, aby ukończyć studja, a dziś, po otrzymaniu dyplomu, musi powracać do chaty ubogich rodziców, aby w biedzie, upokorzeniu, nieraz rozpaczy, czekać latami, aż mu pozwolą uczyć w szkole, chociażby zadarmo. (Wszak karjera nauczyciela zaczyna się dziś od bezpłatnej praktyki!)

Olbrzymia większość absolwentów i absolwentek kształcenia nauczycieli, to dzieci wsi. Garnęli się do szkolnictwa, gdyż pragnęli pracować nad kulturalnym i społeczym dźwignięciem własnego środowiska.

Ukończenie szkół nie przychodziło im łatwo.

Redakcja „Głos Młodych Nauczycieli“ otrzymuje dziesiątki listów z najrozmaitszych części kraju. Listy te stanowią pierwszorzędny dokument społeczny: pisane przez bezrobotnych kandydatów i kandydatki do zawodu nauczycielskiego, malują ciężki los tych ludzi, których przez lata podtrzymywała w ciężkiej walce życiowej nadzieja, że kiedyś będą mogli oświecić młodzież chłopską i robotniczą, szerzyć kulturę i świadomość obywatelską wśród tych klas społecznych, z jakich sami wyszli.

Listy szczere i bolesne. Bolesne dla tych, którzy je pisali i dla nas wszystkich, gdy pomyślimy, ile wiedzy, zdolności i młodzieńczego zapału marnuje się dziś w Polsce, gdy tak wiele pilnej pracy mamy przed sobą.

Los bezrobotnego nauczyciela jest tym cięższy, że nędzy materjalnej towarzyszy głębokie cierpienie moralne człowieka, który w swej pracy zawodowej widzi nietylko sposób zarobkowania, lecz również możność wielkiej służby Państwu i społeczeństwu.

„Ciężka jest dola człowieka, pozbawionego pracy — skarży się bezrobotny nauczyciel. Odczuwam bezmierne osamotnienie. Nie możemy się zmieścić w liczbie prawdziwych obywateli. Czyż mamy swoje sny o chlebie opierać na złudnej protekcji?“

Jest ich osiemnaście tysięcy. Młodych mężczyzn, młodych dziewcząt. Posiadają fachowe wykształcenie, chęć do pracy, wiarę w siebie, ukochanie idei i największy skarb — młodość. Ochotnicy — żołnierze na wielką wojnę z ciemnotą miljonów ludzi. Pragną uczyć i wychowywać przyszłych obywateli silnej i szczęśliwej Polski.

Z ust Naczelnego Wodza padł apel do Narodu, wzywający do zbiorowego wysiłku w imię potęgi Państwa. Jakgdyby odpowiedź brzmi ten list bezrobotnego nauczyciela — syna chłopskiego:

„My chcemy pracy! Pracy! My chcemy czuć się członkami społeczeństwa, chcemy mu dać wszystko z siebie! My, kilkunastotysięczna armia bezrobotnych nauczycieli meldujemy się do wielkiego warsztatu pracy oświatowej“.

Należy im tę pracę dać, ten warsztat im stworzyć!

—O—

Sądeczanin Komisarzem Rzeczypospolitej w Gdańsku

Na miejsce Komisarza R. P. min. Pappee'go, który desygnowany został na stanowisko posła R. P. do Pragi czeskiej, Komisarzem Rzeczypospolitej w Gdańsku został p. Marian Chodacki, Nowosądeczanin.

Minister Chodacki urodził się w roku 1898 w Nowym Sączu, tutaj ukończył gimnazjum i pracował w organizacjach strzeleckich. Przeszedł w szeregach legionowych wojnę światową. Kolejno piastował wysokie stanowiska stanowiska państwowe a obecnie mianowany został przez P. Prezydenta R. P. Komisarzem Rzeczypospolitej w Gdańsku. Poruczenie min. Chodackiemu tego odpowiedzialnego stanowiska, szczególnie w obecnej chwili, świadczy o wielkim zaufaniu czynników kierowniczych w Państwie do młodego dyplomaty. Dla Nowego Sącza znowu jest to niemałym zaszczytem, świadczącym o wybitnych zdolnościach Sądeczan.

Dwa miljony nadwyżki w budżecie za 8 miesięcy br.

Nadwyżka dochodów nad wydatkami w budżecie państwowym za listopad wyniosła 1,583.000 zł. Dochody w listopadzie przyniosły 184,8 mil. zł, wydatki zaś 183.2 mil. zł.

Ogólne zamknięcie rachunków skarbowych za 8 miesięcy bież. roku budżetowego dały, zgodnie z danemi ministerstwa skarbu, nadwyżkę budżetową w kwocie 2,037.000 zł w porównaniu z 219.3 mil. zł deficytu za ten sam okres roku ub.

Listonosze wiejscy
w województwie krakowskim

Min. poczt i telegrafów zamierza w nowym roku budżetowym wprowadzić w okręgu krakowskiej Dyrekcji poczt służbę t. zw. listonosza wiejskiego. Okręg więc krakowskiej Dyrekcji będzie pierwszym z pośród innych okręgów, w którym tę inowację ministerstwo poczt wprowadza.

Służba listonosza wiejskiego polega na tem, że listonosze wiejscy będą doręczać przesyłki pocztowe w tych miejscowościach, gdzie niema ani urzędów ani agencji pocztowej. Tam bowiem, gdzie istnieją już urzędy i agencje pocztowe, doręczane są adesatom do domu przesyłki pocztowe. Po zaprowadzeniu tej służby, gminy i gromady nie będą już posyłać swoich posłańców po pocztę do urzędów pocztowych, i nie będą doręczać korespondencji swoim mieszkańcom, gdyż będą to czynić omawiani listonosze wiejscy.

Listonosze wiejscy oprócz doręczania będą także przyjmować od ludności przesyłki pocztowe, analogicznie jak urzędy i agencje pocztowe, z tą tylko różnicą, że paczki będą przyjmować do wagi 1 kg, a przekazy pocztowe i wpłaty P. K. O. do kwoty 200 zł. To samo ograniczenie co do wagi i wysokości kwoty stosowane jest przy doręczaniu przez listonoszów wiejskich paczek, listów wartościowych i wypłaty przekazów pocztowych i P. K. O.

Wprowadzenie więc służby listonosza wiejskiego przyniesie ludności wiejskiej duże udogodnienia, gdyż ludność ta odczuwa brak pobliskiego urzędu pocztowego. Służba ta wpłynie na zmniejszenie się istniejącego bezrobocia na wsi, gdyż listonoszów wiejskich będzie Dyrekcja poczt angażować z pośród miejscowej ludności, jak najlepiej orjentującej się w pobliskim terenie.

Koszt utrzymania służby listonoszów wiejskich wynosił będzie w okręgu krakowskiej Dyrekcji około pół miljona złotych rocznie, gdyż zatrudnionych będzie około 650 listonoszów, którzy będą obsługiwać ponad tysiąc rejonów doręczycielskich.

W limanowskim powstaje szkoła imienia matki Orkana

Wieś Konin koło Niedźwiedzia, gdzie urodził się Władysław Orkan, buduje szkołę powszechną. Aby przekazać młodym pokoleniom pamięć o Orkanie i jego matce Katarzynie Smreczyńskiej — mieszkańcy wsi Konin postanowili szkołę tę nazwać imieniem Orkanowej matki.

Czytajcie „Głos Podhala“

Stanie pięter sto tysięcy...

Główny Urząd Statystyczny opracował zestawienie, dotyczące ruchu budowlanego w Polsce wciągu I. półrocza rb. w miastach z ludnością ponad 20.000 mieszkańców.

W okresie tym wykończono 1.784 budynków mieszkalnych, w których znajduje się ogółem 4.960 mieszkań, w tem 526 jednoizbowych, 1.777 dwuizbowych, 1.313 trzyizbowych, 929 cztero i pięcioizbowych oraz 145 mieszkań większych Ogółem w nowoukończonych budynkach znajduje się 12.922 izb.

Ponadto ukończono 129 nadbudówek i dobudówek, w których znajduje się 246 mieszkań, z tego 74 jednoizbowych, 96 dwuizbowych, 46 trzyizbowych, 28 czteroizbowych i pięcioizbowych oraz 2 mieszkania większe. Ogółem w nowoukończonych nadbudówkach i dobudówkach znajduje się 338 izb.

W tym samym okresie czasu rozpoczęto budowę 2.292 budynków, w których znajdzie się 6.148 mieszkań, w tem 744 jednoizbowych, 2.295 dwuizbowych, 1.726 trzyizbowych, 1.221 czteroizbowych i pięcioizbowych i 162 większe. W budowie znajduje się również 241 nadbudówek i dobudówek, obliczonych na 536 mieszkań, w tem 183 jednoizbowych, 176 dwuizbowych, 116 trzyizbowych, 65 cztero i pięcioizbowych oraz 5 mieszkań większych. Ogółem rozpoczęte budynki mieścić będą 16.769 izb., nadbudówki i dobudówki zaś — 1.150 izb.

Bez dachu, bez odzieży, bez jedzenia stoją tysiące ludzi przed zimą! Daj co możesz!

Każdy grosz złożony na konto P. K. O. Nr 70.200 — przyniesie ulgę bezrobotnym!
Ratujmy od zimna i głodu!

Zakończenie kursu przodowników w Kurowie

W dniach od 17 — 22 listopada odbył się w Kurowie kurs oświaty dla przodowników z Kół Młodzieży Ludowej. W kursie wzięło czynny udział 32 osoby, reprezentujące 20 Kół z różnych stron powiatu. Kurs miał za zadanie omówienie z uczestnikami, oprócz spraw organizacyjnych, najważniejszych zagadnień spotykanych w pracy na terenie Kół. Ideologię Kół Młodzieży i zadania wsi polskiej omówił na kursie prezes Małop. Zw. Młodzieży p. Styrylski, samorząd insp. Jarosz, przysposobienie rolnicze insp. Kunachowicz, spółdzielczość p. Motykiewicz. Największe zainteresowanie wzbudził u słuchaczy teatr ludowy, który omówił p. Marian Mikuta.

Zakończenie kursu odbyło się w niedzielę 22 listopada, które zaszczycił swą obecnością p. Starosta Dr M. Łach, przy współudziale miejscowego Kółka Rolniczego. Na program złożyły się piosenki i inscenizacje wyćwiczone przez kursistów w czasie przerw wykładowych i wieczorowych zajęć świetlicowych, oraz przemówienia okolicznościowe prez. Szurmiaka, imieniem Zarządu O. Z. M L, Jana Golonki uczestnika kursu i p. Fr. Michalika z Kurowa. Mówcy podkreślili z naciskiem ważność i potrzebę urządzania podobnych kursów dla młodzieży oraz zrozumienie, jakim się cieszą zagadnienia młodzieżowe ze strony p. Starosty. Z kolei zabrał głos p. Starosta, który w dosadnych słowach zobrazował dzisiejsze warunki pracy społecznej na wsi w odrodzonym Państwie Polskim, w porównaniu z latami niewoli, zachęcając wszystkich do jak najintensywniejszej pracy dla poprawienia doli wsi polskiej a przez to do wzmocnienia potęgi Państwa Polskiego. Długo nie milknące oklaski świadczyły o tem, jak umie trafić do serc i jaką zawsze sympatią cieszy się Honorowy Prezes O. Z. M. L

Zarząd O. Z. M. L. poczuwa się do obowiązku podziękowania na tym miejscu wszystkim pp. Prelegentom za udział w kursie a następnie Sekcji Koleżanek w Kole Młodzieży w Kurowie, która zajęła się bardzo gorliwie sprawami aprowizacyjnymi kursu i zapewniła uczestnikom wyśmienite utrzymanie.

Zgromadzenie Emerytów w N. Sączu

Dnia 29 listopada br. odbyło się Zgromadzenie Emerytów państwowych, wojskowych, kolejowych i samorządowych, przy współudziale pp. Posłów tut. okręgu J. Łobodzińskiego i J. Bodzionego. W zebraniu, które się odbyło w sali tut. Rady Miejskiej, wzięło udział około tysiąc sto osób.

Zebranie zagaił przewodniczący tut. Koła p. Br. Romański, zaznaczając, iż celem zgromadzenia jest zapoznanie zebranych z ostatnimi zabiegami Związków Emerytów u miarodajnych czynników rządowych, o zniesienie dekretów emerytalnych z dnia 22 XI i 7 XII ur. nadto zapoznania się z projektowaną przez Rząd — zmianą ustawy emer., przeprowadzenie dyskusji i uchwalenie odpowiedniej rezolucji

Następnie przemówił poseł Łobodziński przyrzekł, że posłowie wojew. krakowskiego stale bronić będą praw emerytów.

W obszernym referacie o zagadnieniach emerytalnych w Polsce znakomicie opracowanym — przemawiał p. Brzuza em. Nacz. Wydz. Min. Skarbu, zaznaczając, iż przyczyną wszelkiego złego jest, że na naczelnych stanowiskach Rządu naszego znajdują się często ludzie zupełnie nie przysposobieni zawodowo a ignorujący praworządność.

Przemawiał również poseł J. Bodziony, który zapewnił o swej życzliwości i dążeniu do pomyślnego załatwiania sprawy emerytalnej.

Delegat Z. Z. K. b. Minister Komunikacji p. Stączek w swoim referacie poruszył, iż jedną z przyczyn obciążenia funduszu emerytalnego jest, że Rząd obdzielił emeryturami wielu nieuprawnionych a pobierających wysokie zaopatrzenia emerytalne, w dowód czego przytoczy szereg nazwisk.

Przemawiali również pp. Mędlarski i Szczepaniec.

Zebranie odbyło się b. poważnie, krytyka była rzeczowa, mimo, wielkiego rozgoryczenia wśród zebranych emerytów, z których wielu popadło właśnie wskutek ostatnich ograniczeń, w skrajną nędzę.

W końcu uchwalono rezolucję jednogłośnie, którą następnie przesłano do miarodajnych czynników.

Przedsprzedaż biletów kolejowych w okresie świątecznym

W związku ze wzmożonym przejazdem podróżnych w okresie Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku zwraca się uwagę publiczności, że celem uniknięcia ścisku przy kasach osobowych wprowadzono na dworcach osobowych przedsprzedaż biletów na przejazd na dowolną ilość (najwyżej cztery) dni naprzód na następujących stacjach: Biała, Lipnik, Bielsko, Cieszyn, Dziedzice, Kraków, Kraków-Bonarka, Kraków-Podgórze, Kraków-Płaszów, Krynica, Nowy Sącz, Nowy Sącz-Miasto, Nowy Targ, Poronin, Rabka-Zdrój, Tarnów, Wisła, Zakopane, Zegiestów-Zdrój i Żywiec.

Wcześniejszą sprzedaż biletów w wymienionych powyżej stacjach będą uskuteczniać kasy biletowe, zaopatrzone w specjalne ogłoszenia.

Co słychać w świecie?

W Anglii dużo kłopotów narobił rządowi Baldwina król Edward VIII, który chce za wszelką cenę ożenić się z panią Simpson niepochodzącą wcale z rodziny książęcej. Mówi się o abdykacji króla Edwarda VIII, który nie chce ustąpić od zamiaru tego romantycznego ożenku, tembardziej, że król znał już panią Simpson od kilku lat. Anglia pozostaje w naprężeniu a świat cały śledzi z uwagą i zaciekawieniem przebieg zatargu między Królem Edwardem VIII a rządem. Najbliższe dni dadzą wyjaśnienie.

Francja nie odstąpi od polityki nieinterwencji. Tak oświadczył w izbie deputowanych francuski min. spr. zagr. Delbos. Wszystkie wysiłki Francji pójdą w kierunku ugaszenia pożaru w Hiszpanii, w interesie całej Europy. Cała Francja wierna jest przyjaźni dla Anglii i w wypadku napaści wojskowej na Anglię, Francja pomoże Anglii jak i Belgii.

W Rosji sowieckiej uchwalono nową konstytucję, tak zwaną stalinowską. Nowa ta konstytucja rozwiązuje dotychczasowe organy prawodawcze i wykonawcze, jednocząc je w t. zw. najwyższej radzie. Poza tem przewiduje nowa konstytucja utworzenie komisariatu ludowego dla spraw wojennego przemysłu.

Hiszpanja przeżywa dalsze, straszliwe wstrząsy wojenne. Rządowcy bronią się zaciekle w Madrycie, tak, że powstańcy zmuszeni są zdobywać dom za domem, ulicę za ulicą. Jedna czwarta Madrytu leży w gruzach. Wojskom rządowym pomaga Rosja sowiecka, powstańcom Włochy i Niemcy. Jaki będzie wynik tej domowej, strasznej wojny — jeszcze niewiadomo.

Z bibliotek nowosądeckich. — Godziny wypożyczań książek bibliotek publicznych w N. Sączu: **im. Szujskiego na Zamku**: wtorki i piątki każdego tygodnia od godziny 5—7, **biblioteka TSL.** przy ul. Jagiellońskiej: wtorki i piątki każdego tydodnia od godziny 6—7, **biblioteka** Związku Inwalidów Wojennych ul. Jagiellońska: wtorki, czwartki i soboty od 4—7.

MIECZYSŁAW MIREK

W wiejskiej szkole

Przedrukowujemy poniżej urywek z noweli pt. „Mogiła“ pióra utalentowanego literata, p. Mieczysława Mirka, Podhalanina. Nowela powyższa wraz z drugą tegoż autora pt. „Jędrusiowa nuta“, tworzą treść książki, z której rozsprzedaży dochód przeznaczony jest na budowę szkoły powszechnej w Naprawie koło Jordanowa. (Patrz artykuł Tad. Giewont-Szczeciny pt. „Budowa szkoły powszechnej w Naprawie“ na str 2). (Red.)

(Dokończenie)

— W czem się zorjentował?

Spojrzała po klasie wszystko było w porządku, na jaki ją tylko stać było. Przeglądając obrazki, własne kompozycje ułatwiające lekcję, przebiegła w myśli tok lekcji.

— Czy mu przypadnie ten moment wychowawczy do gustu? W czem on się zorjentował? hm... Tak! to będzie niezłe, dzieci zresztą same powiedzą! Może ja mu się nie podobam? Spewności! Jako orjentacja, mogę służyć za typ wiejskiej nauczycielki... — gorycz zalała jej serce.

Inspektor przeglądał tymczasem dziennik i akta mieszczące się w szafie. Widocznie zadowolony, bo zupełnie jasnym wzrokiem, nie takim jak zwykło się patrzeć na podwładnego, spojrzał na Amalję.

Lekcja szła bez zarzutu, tak jak potrafi człowiek, który ukochał swój zawód. Wiecznie piszący uwagi ołówek inspektorski, dzisiaj spoczywał z nawiązką.

— Pani pozwoli, że zadam kilka pytań dzieciom. — Przerwał Amalji.

Dzieci teraz dopiero zrozumiały prawdopodobnie rolę tego sekustratora, który pogodną twarz skierował ku nim.

— Gdzie mieszkacie dzieci?

Cisza. Poważne oczka dziatwy były odpowiedzią. Nie wiedziano o co chodzi, czy o Polskę, czy też o Więcierzę. Nauczycielka struchlała.

— Gotów to milczenie wziąć... — Trwożyła się.

— Może ty mi powiesz jak nazywa się wasza wioska? — zwrócił się do najmniejszej dziewczynki o wydatnym wolu pod szyją.

— Jo miyskom w Wincierzy! — wysapało to maleństwo.

— A w jakim kraju, wiesz?

Dziecko uśmiechnęło się pobłażliwie.

— Wiym. Jo miyskom w Polsce i jezdem Polką! — Jakaś twarda, poważna duma biła z słów i oczu dziecka. Coś targnęło inspektorem.

— Które mi powie, jakim krajem jest Polska? — znów skierował pytanie do ogółu. Dzieci nieprzyzwyczajone do chóralnych odpowiedzi, chciały sobie powetować obowiązkowe milczenie, no i pochwalić się przed sekustratorem.

— Jo! Jo! Jo!... — wyrywały się do odpowiedzi.

— Powiedz ty! — wskazał na chłopca.

— Polska to wielki i bogaty kraj! — wystrzelił chłopak.

— Dlaczego Polska jest bogatą? Może ty powiesz. — Wyrwał do odpowiedzi największą dziewczynkę.

— Lotego Polska jest bogato, bo mo dobrom ziymie, dobre kopalnie, duzo ludzi, duzo wojska i morze — brzmiała odpowiedź.

— Bardzo ładnie! Co musimy robić, aby sąsiedzi szanowali Polskę? — zaczął sięgać głębiej.

— Jo powiym!!! — aż krzyknął z ochoty jakiś pucołowaty chłopak.

— Powiedz.

— Musimy Polske kochać, ucyć sie dobrze i mieć kupe zdrowego wojska!!! — taką oto odpowiedź wypalił najbiedniejszy chłopak w Polsce.

Inspektor był poprostu zbudowany. Czegoś podobnego się nie spodziewał, mając różne przykłady w praktyce. Poprostu z przyjemnością gawędził z tą biedotą. To, co słyszał było poprostu nie dowiary.

Spojrzał na nauczycielkę. Teraz zobaczył ją właściwie, teraz odgadł powód trzykrotnego podawania się o urlop. Przyjrzał się własnemu sumieniu i pod palącym wzrokiem nauczycielki spuścił oczy wdół. Poczuwał się do winy, bolał nad stratą takiego budowniczego, któremu pośrednio odebrał życie, życie poświęcone do umocnienia Polski. Jakżeż małym się poczuł wobec niej i jak winnym. Czy stačby go było na taki heroizm? Nic nie znalazł na swoje usprawiedliwienie.

Chciał bodaj w części oczyścić się w sumieniu.

— Dzieci proszę pokazać zeszyty!

— ...... — cisza.

— Cóż to? — pomyślał.

— Pokaż malutka zeszyt!

— Nimom!

— Pokaż ty!

— Jo tyz nimom!

— Kto ma zeszyt? — zwrócił się do całości.

— ......

— Jakto!? Nikt nie ma zaszytu?! A na czem piszecie?!

— Na toblickach — odpowiedział

Świętokradztwa — a bezrobocie

Prawie codziennie czytamy w prasie o tem, że w tej lub innej miejscowości zuchwali sprawcy dokonali kradzieży w kościele znieważając rzeczy czci Bożej poświęcone lub nawet Przenajświętszą Hostję.

Gdy zważymy, że w naszych kościołach znajdują się rzeczy o bezcennej wartości, wszak mamy tyle miejsc cudownych, gdzie same wota złożone w ofierze stanowią jakby skarbce oddzielne i gdy szczególnie pomyślimy zdrowo o tem, że przecież w każdym nawet pozornie ubogim kościółku mieści się skarb największy — sam Bóg Utajony, to nasuwa się pytanie, czy my sami nie jesteśmy winni temu, że dzieją się te świętokradztwa. Czy nie dzieje się to wskutek naszego niedbalstwa i braku dozoru świątyń Pańskich.

Skarbów naszych kościołów trzeba jednak pilnować. Wśród tysięcy bezrobotnych mamy ludzi, którzy posiadając praktykę zawodową w służbie bezpieczeństwa, żywicieli licznych rodzin, którzy mając nieposzlakowaną opinję z poświęceniem będą chętnie spełniać obowiązki dozorców kościołów, za skromnem wynagrodzeniem. Służba ta byłaby o tyle zaszczytną, że dany dozorca nie wahałby się nawet życia oddać w obronie pilnowanej świątyni.

A środki na utrzymanie dozorcy znaleźć się muszą. Wszak cóż znaczy przeciętny wydatek 75 zł miesięcznie na dozór średnio zamożnego kościoła, wobec tych tysięcy, jakie giną z kościołów nieraz w ciągu jednej nocy.

A wreszcie ważny szczegół, to zmniejszenie bezrobocia. Setki bezrobotnych żywicieli rodzin znajdzie chleb dla siebie i swoich, powodując wzmożenie konsumcji i pociągając wskutek niej do pracy dalsze szeregi bezrobotnych.

Sprawę tę daję pod rozwagę miejscowym Kołom Akcji Katolickiej, które winny stworzyć odpowiedni zarząd i fundusz dozoru kościelnego przy diecezjalnej Akcji Katolickiej w każdej dyecezji na terenie państwa.

Dla zwalczania bezrobocia, kto tylko może winien tworzyć nowe placówki pracy. Że to stać się może daję za przykład pana Walerjana Jońca właściciela straży nocnych na całym Podkarpaciu. Straży tych przed kryzysem zupełnie nie było. Dopiero w okresie największego kryzysu tj. w r. 1932 rosną oddziały tej straży w coraz innym mieście, dając znośne utrzymanie dziesiątkom bezrobotnych. Straże te powstały z niczego, podczas gdy dozory kościelne scentralizowane w obrębie nawet jednėj djecezji, znajdą dość środków na ich utrzymanie.

A zatem dajmy zatrudnienie dozorcom kościołów, bo na to nas stać i do tego jesteśmy zobowiązani.

LEON WRÓBLEWSKI.

Daj co możesz! Ratujmy od zimna i głodu!

Nareszcie Nowy Sącz otrzyma dużą skocznię narciarską

Sekcja Narciarska SKS-u przystąpiła w tym roku do budowy skoczni narciarskiej na terenie lasu magistrackiego na Falkowej Do ukończenia skoczni brakuje kilka dni, dziś jednak podzielić się możemy z Czytelnikami dokładniejszemi wiadomościami dotyczącemi tejże skoczni.

Przedewszystkiem na wstępie zaznaczyć trzeba, że będzie to skocznia o zasięgu skoku do 50 mtr. (a więc większa niż w Krynicy, czy w Szczawnicy) — posiadać będzie wieżyczkę rozbiegową — trybunkę sędziowską, trybuny na miejsca siedzące. Budowa skoczni jest zakrojona na większą skalę. Jakie ma znaczenie budowa skoczni — niech świadczy fakt ogromnego zainteresowania wywołanego w sferach licznych narciarzy sądeckich, którzy narzekali od kilku lat na brak skoczni a obecnie N. Sącz będzie mógł godnie reprezentować tak piękny sport jakim jest narciarstwo — i stanąć w rzędzie ośrodków narciarskich — posiadających skocznie narciarskie konkursowe. Mimo, że inicjatywa budowy skoczni leży w rękach Związku Strzeleckiego — to jednak miło jest stwierdzić, dalekoidące poparcie za strony Miejskiego Komitetu PW. i WF. i komendanta PW. por. R. Somogyi'ego.

Jak nam wiadomo, w otwarciu uroczystym skoczni, które nastąpi z końcem grudnia br., wezmą udział, specjalnie zaproszeni skoczkowie zakopiańscy i kryniccy

Budowę skoczni prowadzą instruktorzy dypl. P. Z. N-u — sekretarz SKS-u p. Osuchowski Aleksander i kierownik Sekcji Narciarskiej SKS-u p. Kudlik Władysław.

ktoś śmielszy.

— Na czem??? — Sikorzewskiemu zdawało się że śni.

— Zesyty pani mo w sofie!!

— No a w domu na czem piszecie?! Pokażno torbę dziecko! — wyciągnął spod ławy zawiniątko szmaciane, z którego wyzierała czarna tabliczka, taka, na jakiej dawno, dawno stawiał początkowe literki. Aż poczerwieniał ze złości.

— Co to jest!!? — ostro skierował się do nauczycielki.

— Proszę zapytać dzieci — odparła spokojnie.

— Dlaczego nie kupisz sobie zeszytu?

— Tata ni mo piniyndzy.

— Na zeszyt nie ma? To niemożliwe!! A ty! — zapytał innego ucznia.

— My mieli zesyty. Ino pani sowała do sofy!

— Pani wie czem to pachnie? Więc jak pani właściwie uczy?!!

— Proszę oglądać tabliczki — odrzekła spokojnie.

Inspektor wziął parę austrjackich tabliczek do ręki i przeglądał zadania domowe, kto wie czy nie lepsze od wypracowań dzieci miejskich. To go trochę udobruchało, ale jeszcze kipiał.

— To pani szkolnych wypracowań nie pisze?

— Piszę.

— Na czem?

— Na zeszytach — tu podała mu sporą paczkę zeszytów. Teraz miał niezbity dowód o pracy Amalji. Już nawet te tabliczki podarował.

— Proszę puścić dzieci do domu.

— Wstać! — cicho i niepewnie skierowała nauczycielka rozkaz do dzieci.

Rąbane słowa modlitwy, wnikały do głębi serca inspektorskiego, mocno się wrzynając prostą i twardą prośbą, jak ich wegetacja. Mimowoli podniósł oczy na krzyż pod sufitem. Chrystus kozikiem wydłubany przez wiejskiego artystę, patrzał na dziadki codzienne modły ślące.

Naraz ściany jakby się rozstąpiły, a przez nie zaczęły wnikać tysiące grużlików, maleńkich, bladych... z oczyma pełnymi łez stygnących na rzęsach, ustami sinemi wyciosującemi skargi wiekowe...

— Chleba naszego, powszedniego... — Głowa Chrystusa podnosi się ku Stwórcy z wejrzeniem błagającym... a z niem szczebiot dziatek...

Po modlitwie, dziatwa bezszelestnie wyszła. Inspektor stał wciąż oparty o ścianę, zapatrzony w krzyż.

—O—

KRONIKA

KALENDARZYK

14 P. Spirydjona
15 W. Walerjana
16 Ś. Euzebjusza
17 C. Łazarza
18 P. Gracjana
19 S. Urbana
20 N. Teofila

—O—

Osobiste. Przez kilka dni ubiegłego tygodnia bawił w Nowym Sączu znakomity pisarz Jan Wiktor. Autor „Orki na ugorze" zwiedził nasze miasto, w szczególności Zamek, Muzeum Ziemi Sądeckiej następnie w towarzystwie starosty powiatowego dra Łacha zwiedził p. Wiktor Rożnów, Piwniczną, Muszynę i td.

Święto Kupiectwa Polskiego. — We wtorek, w dniu Święta Niepokalanie Poczęcia Najświętszej Marii Panny, jako w dniu Święta Patronki Kupiectwa Polskiego, odbyło się w kościele parafialnym Uroczyste Nabożeństwo o godz. 9-ej rano. W nabożeństwie wzięły udział szerokie sfery tutejszego kupiectwa katolickiego, delegacje cechów ze sztandarami oraz organizacje i stowarzyszenia.

Od Wydawnictwa. Następny numer Głosu Podhala ukaże się już jako Numer Świąteczny. Numer ten otrzymają nasi Prenumeratorzy i Czytelnicy dnia 23 grudnia. Świąteczny numer Głosu Podhala, będzie bogato ilustrowany, zawierał będzie szereg interesujących artykułów, feljetonów i t. p. Zwiększony objętościowo stanowić będzie miłą lekturę świąteczną.

Akademia ku czci Ignacego Daszyńskiego. Nowosądecka organizacja PPS. urządza w niedzielę 13 grudnia br. w sali Domu Robotniczego przy ul. Zygmuntowskiej, żałobną akademię ku czci Ignacego Daszyńskiego. Na akademii wygłosi między innymi przemówienie o Zmarłym, Adam Ciołkosz.

Święty Mikołaj w szkole Konarskiego i Rodzinie Wojskowej. Jednymi z najmilszych „świętych Mikołajów" tegorocznych w N. Sączu, był „święty Mikołaj" w szkole powszechnej męskiej im. Konarskiego w sobotę 5-go grudnia i święty Mikołaj w Rodzinie Wojskowej w niedzielę 6 grudnia br.

Św. Mikołaj w szkole im. Konarskiego urządzony został i przygotowany staraniem Komitetu Rodzicielskiego tejże szkoły przy niezmordowanej współpracy p. Zofii Nekwapilowej przew. Komitetu Rodzicielskiego i poparciu kierownika szkoły p. Milówki. Na program „świętego Mikołaja" złożyły się: deklamacja wiersza i odegranie sztuczki pt. „św. Mikołaj niesie dary..." napisanych specjalnie na tę uroczystość dziecięcą przez p. Tadeusza Giewont-Szczecinę. Po odegraniu sztuczki przez młodzież szkoły im. Konarskiego i im. Hoffmanowej, święty Mikołaj rozdał kilkaset darów ubogiej młodzieży szkolnej. Nadmienić wypada, że dzieci szkolne grające w sztuczce spisały się doskonale. Wiersz-prolog deklamowała p. Marysia Obrzutówna, następnie pięknie zagrali swoje role: Krzysia Nekwapilówna, Jurek Nekwapil, Myrlak, Wieczorek i Wilczyński. Świętym Mikołajem był p. red. Giewont-Szczecina. Na uroczystości był obecnym inspektor szkolny p. Stefaniak.

Ten sam zespół wziął udział w św. Mikołaju, który urządziła Rodzina Wojskowa w Kasynie Oficerskim 1 psp. przy ul. Piłsudskiego. Program na który złożyły się gry i zabawy, balet, „Król Migdałowy", tańce odtworzone przez dzieci R. W. oraz przedstawienie o św. Mikołaju i rozdanie podarków przez św. Mikołaja. Święty Mikołaj w Rodzinie Wojskowej wypadł także doskonale, dzięki staraniom przew. Koła R. W. p. Aleksandrowiczowej. Wieczorem odwiedził św. Mikołaj szereg dzieci w mieście, które z powodu choroby nie mogły przyjść po podarki osobiście.

Na ›Fali Humoru‹! pod tym hasłem urządza Zarząd Koła T. S. L. im. St. Wyspiańskiego w N. Sączu wielką Zabawę Sylwestrową. Szczegóły w zaproszeniach.

Polskie Nauczycielstwo Związkowe na Pomoc Zimową. Odział Powiat. Zw. Naucz. Pol. w Nowym Sączu zadeklarował w imieniu wszystkich swoich członków następujące stawki na Pomoc Zimową bezrobotnym: przy dochodzie do 300 zł brutto pół proc., od 300 zł — 400 zł 3|4 proc.

Wyjaśniamy, że do Zw. N. P. należy w powiecie z górą 360 członków — w tem także część profesorów gimnazjalnych.

Walne Zgromadzenie Podokręgu KOZLA w Nowym Sączu odbyło się dnia 5 grudnia 1936 w lokalu Komendanta Obwodowego WF. i PW. kpt. Jelenia. Na Zgromadzeniu byli obecni przedstawiciele klubów T. G. Sokoła, Wojskowego KS. 1 PSP., Strzeleckiego KS, Zw. Rezerwistów, Kolejowego PW, przynależnych do PZLA.

Co roku trzeba przypominać... Przyszła zima, spadł śnieg, na chodnikach zrobiło się ślisko a odrobinę odwilży powoduje już błoto i wodę. Mało który z właścicieli realności uzna, że należałoby przed swoją realnością chodnik oślizgły przysypać piaskiem lub popiołem a gdy śnieg topnieje — usunąć ge z chodnika, by nie tworzył bajora wody i błota.

Że też mało kto poczuwa się do tego prymitywnego a obywatelskiego obowiązku umożliwienia bezpiecznego przejścia obok swojego domu! Czyż należy rok rocznie przypominać o tem?

Urlopy świąteczne w urzędach. Prezydjum Rady ministrów postanowiło w r. b. przyznać krótkie urlopy zimowe urzędnikom państwowym w okresie świąt Bożego Narodzenia. Stało

Powiatowy Instruktor Pożarniczy
KAZIMIERZ MAŁYSKA

Zabezpieczenie budowli przed środkami zapalającymi w OPL.

(Dokończenie)

Nowoczesne budynki winny być budowane z materjału ogniotrwałego, przyczym materjał drzewny — ze względu na łatwość obrony — winien być uodporniony.

Drzewo na strop, krokwie i tp. przy nowych budynkach winny być heblowane i impregnowane lub malowane farbami ogniotrwałymi. Polepa z gliny nie powinna być mniejszej grubości jak 8 cm. Dachy mocno spadziste, dające możliwość przy trafieniu ześlizgiwanie się z nich lekkich bomb zapalających. Wyjścia na dach powinny być wygodne i łatwo dostępne. — Ścianki drewniane dokładnie otynkowane. Wykonywanie przepierzeń z wypełnieniem torfu lub trocinami i tp. materjałami nie powinno mieć miejsca. Strop strychowy powinien być wzmocniony by można było nasypać warstwę piasku grubości 5 do 8 cm.

Drzewo, którego używamy do budowy w zasadzie jest daleko więcej ognioodporne na działanie ognia jak żelazo lub kamień, a odporność ta polega na małym przewodnictwie drzewa, natomiast wadą jego jest łatwa zapalność, która zresztą może być sprowadzona do minimum.

Przy wielkich pożarach, można zaobserwować zawalenie się stropów żelaznych wtedy, gdy drewniane będąc mocno nadpalone dobrze się trzymają. Tłumaczy się to właściwościami przewodnictwa tych materjałów.

Gdybyśmy drzewo tak uodpornili, by zapalność jego sprowadzić do minimum, wówczas otrzymalibyśmy materjał prawie że zbliżony pod względem odporności na ogień do idealnego.

Niestety, metody i sposoby na uodpornienie drzewa u nas są zbyt mało doceniane i rzadko stosowane, a jest to jeden z najlepszych środków zapobiegawczych rozszerzeniu się pożarów.

Drzewo możemy uodpornić dwoma sposobami: a) przez malowanie drzewa farbami ogniotrwałymi i b) przez nasycanie drzewa substancjami ognioodpornymi.

Malowanie farbami ogniotrwałymi drzewa możemy stosować w budynkach istniejących, a nasycenie czyli impregnowanie stosujemy w budynkach nowopowstałych. Jak jeden tak i drugi sposób wzupełności zabezpiecza drzewo od zapalenia się przed bombami zapalającymi, a niektóre z tych środków, zabezpieczają drzewo przed gniciem i grzybem. Ktoś zapyta, jakież są te środki, które tak chronią drzewo? Jest ich dużo. Jedne mogą być używane jako poszczególne substancje, a inne jako dobrane mieszaniny. (Bliższych szczegółów co do sposobu fabrykacji i użycia tych środków mogę zainteresowanym udzielić).

Wszystkie środki i metody obrony przed bombami zapalającymi, musi znać szeroki ogół społeczeństwa i umieć je wykorzystać, bowiem poznanie form organizacyjnych, które przy akcji obronnej odgrywają wielką rolę, jest rzeczą konieczną i bez odpowiedniego przygotowania, nie może być mowy o współudziale ludności cywilnej w zwalczaniu pożarów od bomb zapalających.

Dla łatwiejszego zrozumienia niebezpieczeństwa jakie grozi ludności od bomb zapalających dodam, że w interesie nieprzyjaciela będzie stworzenie takiej sytuacji, by zadanie straży pożarnej uczynić ponad jej możliwości. Nieprzyjaciel będzie starał się wytworzyć jednocześnie takie wielkie ilości pożarów, że straż pożarna kierując swój wysiłek w miejsce najważniejsze tj. do budynków, które będą wymagały natychmiastowej likwidacji ognia, nie będzie wstanie nieść pomocy zagrożonym innym budynkom. Wobec czego organizacja przeciwpożarowa musi objąć jaknajszersze warstwy społeczeństwa, które swoim wysiłkiem uzupełnią te czynności, którym straże pożarne nie podołają.

---

się to możliwe dzięki szczególnemu zbiegowi dni świątecznych, gdyż po Bożem Narodzeniu przypada niedziela.

Okólnik Rady ministrów przewiduje udzielenie odpoczynku urzędnikom na okres do 5 dni w dwóch turnusach: od 23 do 27 grudnia i od 30 grudnia do dnia 3 stycznia 1937. Równocześnie uregulowano kwestję tegorocznej przerwy świątecznej w urzędowaniu, która rozpocznie się w czwartek dnia 24-go grudnia o godz. 12-ej w południe i trwać będzie do poniedziałku.

Kurs dokształcający zawodowy. Staraniem Krakowskiej Izby Rzemieślniczej odbył się skończem listopada br. w Nowym Sączu, dwutygodniowy kurs dokształcający zawodowy, dla metalowców, obejmujący nauki zawodowe i ogólne, ze specjalnym uwzględnieniem najnowszej techniki obróbki metali jak i teorji samorodnego spawania metali energią elektryczną.

Z kursu korzystało 38 uczestników w wieku lat 23 do 26 życia. Uczestnicy wykazywali wielkie zainteresowanie i pilność co uwidacznia ilość uczestników, jak na sądeckie stosunki i świadczy, że nie przymus szkolny lecz zrozumienie potrzeby nauki i wiadomości nakłoniło ich do korzystania z kursów.

Wykładowcami byli pp. B. Romański przewodniczący komisji egzaminacyjnej rzemieślniczej i kierownicy szkół publ. dokształcających zawodowych inż. P. Szurman i W. Kopczyński.

Szczególniej wiadomości teoretyczne odnośne do zpawania metali za pomocą energji elektrycznej mogą mieć wielkie znaczenie dla przemysłu w Nowym Sączu ze względu na budowę zakładów wodno elektrycznych w Rożnowie.

Co słychać w powiecie?

Na F. O. N. W gromadzie Zawada Gm. Nowy Sącz w dniu 29 listopada 1936 r. odbyło się o godzinie 15-tej posiedzenie Rady Gromadzkiej celem ustalenia wysokości składek i darów w naturze na pomoc zimową dla biednych i na F. O. N.

Dekoracja. W dniu 29 listopada 1936 r. odbyła się w Domu Ludowym w Zawadzie uroczystość odznaczenia bronzowym Krzyżem Zasługi wójta Gminy Józefa Rembiasza, dekoracji dokonał Starosta Powiatowy Dr Łach w obecności licznie zebranych mieszkańców gromady Zawada. Na zakończenie uroczystości chór mieszany pod kierunkiem p. Mieczysława Szurmiaka kierownika tamt. szkoły, odśpiewał szereg pieśni ludowych.

Pomoc zimowa. Dnia 28 listopada 1936 r. w gromadzie Biegonice gm. Nowy Sącz odbyło się zebranie mieszkańców gromady oraz Rady Gromadzkiej celem dokonania wyboru lokalnego Komitetu pomocy zimowej biednym, ustalenia wysokości składek oraz ustalenia świadczeń w naturze na rzecz szkoły powszechnej jak dowóz cementu, piasku na remont piwnicy szkolnej, rąbanie drzewa i tp.

Kronika starosądecka

Rocznica Listopadowa. Dla uczczenia rocznicy Powstania Listopadowego w dniu 30 listopada br. miejscowe drużyny harcerskie urządziły wieczór w sali Sokoła. Program wieczoru obejmował okolicznościowe przemówienie, deklamacje, produkcje wokalnomuzyczne oraz inscenizacje z literatury pięknej (Wyspiański, Mickiewicz). Całość wypadła znakomicie, a zgromadzona publiczność z przedstawicielami władz i urzędów na czele, wykonawców darzyła licznymi oklaskami. Chóry prowadziła p. Wanda Ogorzalanka, a całość opracował i kierował p. Władysław Śmiałek.

Pomoc Zimowa. Miejscowy Komitet Obywatelski Pomocy Zimowej w czasie zbiórki zebrał gotówkę około 400 zł. około 2.000 kg ziemniaków, oraz różnych innych artykułów w naturze. Ne cele pomocy zimowej bezrobotnym Fabryka kuśnierska w Starym Sączu, zdeklarowała kwotę 390 zł co należy z uznaniem podnieść. — Przy współpracy Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Starym Sączu Komitet uruchomił z dniem 1 grudnia br. dożywianie dzieci bezrobotnych narazie w ilości 35, w lokalu Związku, a nadto rozpoczęto dożywianie dzieci w szkołach. Akcję dożywiania podjął Związek P. O, K. pod kierownictwem pp. Dr Dormusowej i Ogorzałowej. W dniu 6 bm. Komitet przy współudziale przedstawicieli władz i urzędów przeprowadzi uliczną zbiórkę na rzecz pomocy zimowej.

Muszyna

Obchód »Dni Kolonialnych« w Muszynie. W dniach 21 i 22 listopada r. b. zorganizował miejscowy Oddział Ligi Morskiej i Kolonialnej tzw. „Dnie Kolonialne" w celu zapoznania miejscowej ludności z akcją Polski w kierunku uzyskania terenów zamorskich.

Obchód „Dni Kolonialnych" w Muszynie odbył się według następującego programu: W dniu 21 listopada o godzinie 18 odbyło się zebranie członków Oddziału L. M. K., na którym uchwalono przekazać kwotę 20 zł z funduszów Oddziału na rzecz Funduszu Akcji Kolonialnej. W dniu 22 listopada po nabożeństwie — odbyło się w sali Szkoły powszechnej uroczyste zebranie w czasie którego po zagajeniu Zebrania przez Prezesa Oddziału p. Dra Sygulińskiego, kierownik szkoły p. Koller wygłosił referat „O znaczeniu kolonji dla Polski". Po referacie zebrani uchwalili rezolucję.

Wieczorem tegoż dnia o godzinie 8 odbyła się w sali Domu Zdrojowego zabawa, z której dochód przeznaczono na zasilenie „Funduszu Akcji Kolonialnej".

OBWIESZCZENIE LICYTACYJ

I. Km. 702|36. Polska Żarówka „Osram" S. A. w Warszawie c|a Antoni Kresopolski w Zakopanem, pto. zł 625.93 zpn. Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem I rewiru Wiktor Jeleński mający kancelarję w Zakopanem przy ul. Nowotorskiej Nr 27 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 grudnia 1936 r. o godz. 9 w Zakopanem ul. Krupówki Nr 65 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Antoniego Krespolskiego zam. w Zakopanem składających się z jednego aparatu radiowego „Philips" do sieci 4 lampowego, jednego aparatu radiowego „Kosor" bateryjnego 3 lamp., 100 tu żarówek elektrycznych różnych, 3 zegarków kieszonkowych męskich srebrnych, 2 zegarków męskich kiesz. nikl., 10-ciu zegarków nikl. damskich branzoletkowych oszacowanych na łączną sumę zł 1.100. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

Km. 434|36. Komornik Sądu Grodzkiego w Limanowej Adam Garczyński, mający kancelarię w Limanowej, na podstawie art. 676 i 679 kpc, podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 22 stycznia 1937 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Limanowej, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, nieruchomości wiejskich, należących do dłużników Barbary i Wincentego Juszkiewiczów zam. w Rybiu Starym Nd. 70, a ozj. lwh. 70 po połowie wraz z przynależnościami: domem, stodołą i stajniami i lwh. 78 po 1|4 cz. obu ks. gr. gm. kat. Rybie Stare.

Nieruchomość obj. lwh. 70 wraz z przynależnościami oszacowana została na kwotę 15.810 zł 12 gr, cena zaś wywołania wynosi 11.864 zł 34 gr.; nieruchomość lwh. 78 w połowie, została oszacowana na kwotę 69 zł 93 gr, zaś cena wywołania wynosi 52 zł 45 gr.

Rękojmia wynosi: odnośnie do nieruchomości obj. lwh. 70 wraz z przynależnościami w kwocie 1.581 zł 91 gr; oraz odnośnie do nieruchomości obj. lwh. 78 w 1|2 części, w kwocie 6 zł 99 gr.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3|4 cz. ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzek., i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruch. w dni powszednie od godziny 8—18-ej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie. Komornik.

II. Km. 736|36. Poz. ks. pien. 2146. Komornik Sądu Grodz. w Zakopanem, rewiru II mający kancelarię w Zakopanem, przy ul. Kościuszki Nr. 1924 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek Marii Podkówkowej w Zakopanem dnia 22 grudnia 1936 r. o godz. 10·15 w Zakopanem przy ul Rynek 3 odbędzie się w terminie 1-szym licytacja ruchomości należących do dłużnika Janiny Słupkowej składających się z fortepianu, kredensu, komody, lustra i kozoty oszacowanych na łączną kwotę zł 960. Ruchomości można oglądać w dniu, miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik.

II. Km. 679|36. Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem, rewiru II mający kancelarię w Zakopanem, przy ul. Kościuszki Nr 1924 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek Henryka Holländera w Tarnowie dnia 22 grudnia 1936 r. o godz. 9·25 w Zakopanem przy ul. Ogrodowej odbędzie się w terminie 1-szym licytacja ruchomości należących do dłużnika inż. Stanisława Zopotha i Marii Zopothowej składających się z garnituru mebli klubowych, 2 szaf, 4 foteli i 1 kanapy oszacowanych na łączną kwotę zł 660. Ruchomości można oglądać w dniu, miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik.

II. Km. 530|36. Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem rewiru II mający kancelarię w Zakopanem, przy ul. Kościuszki Nr. 1924 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek Dr. Stanisława Wierzbickiego adwokata w Zakopanem dnia 22 grudnia 1936 r. o godzinie 10 w Zakopanem przy ul Krupówki odbędzie się w terminie 1-szym licytacja ruchomości należących do dłużnika »Warsztatów Kilimiarskich« Sp. z ogr. odp. w Zakopanem składających się z kasy ogniotrwałej, maszyny do pisania, szafy dębowej, wagi dziesiętnej, 6 różnych kilimów i warsztatów do wyrobu kilimów oszacowanych na łączną kwotę zł 3415. Ruchomuści można oglądać w dniu, miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

Wydawnictwo: Spółka Wydawnicza »Głosu Podhala«. Redaktor odpowiedzialny: Jasinicki Leon. Drukarnia Romana Pisza w Nowym Sączu